

Co w trawie piszczy?

Większość roślin zakończyła już okres wegetacyjny. Obecnie kwitną już tylko nieliczne gatunki, np. goryczka orzęsiona czy goryczka trojeściowa. Ta ostatnia jest typowym zwiastunem jesieni.

Goryczka trojeściowa to jedna z najokazalszych goryczek w naszym kraju – dorasta do wysokości 1 metra. Jest to roślina typowo górską. W Polsce jest gatunkiem pospolitym w Sudetach i Karpatach, od piętra pogórza po piętro kosówki. Podlega częściowej ochronie. Najliczniejsze stanowisko znajduje się na Miedzianem w Tatrach Wysokich.

Do jesieni przygotowały się także drzewa. Na wielu można zaobserwować bardzo licznie występujące owoce i szyszki. Jest to efekt tak zwanego roku nasiennego, czyli urodzaju na nasiona świerka buka i jodły. Dawniej takie lata zdarzały się rzadko, w ostatnim czasie drzewa te owocują coraz częściej. Jest to wyraźny wskaźnik aktualnego ocieplenia klimatu. Gałęzie drzew wręcz uginają się pod szyszkami i owocami. Co jest dobrą wiadomością dla wielu gatunków ptaków i ssaków, ponieważ są dla nich ważnym źródłem pokarmu.

W reglach licznie usychają świerki. Grupy suchych drzew można zobaczyć w wielu dolinach. To skutek tegorocznej gradacji kornika, która jest pokłosem halnego z 2013 roku. Zaatakowane wiosną przez kornika drzewa obumierają w wyniku uszkodzenia przez tego chrząszcza łyka – tkanki odpowiedzialnej za transport substancji pokarmowych w drzewie.

Na halach czerwienią się też brusznice. Jest to jeden z trzech gatunków tatrzańskich borówek, który licznie występuje w piętrze hal. W odróżnieniu do kuzynek – borówki czarnej i halnej, brusznica ma twarde, zimzielone liście.

Na tatrzańskich polanach trwają sianokosy. W ramach czynnej ochrony ekosystemów nieleśnych co roku część polan jest wykaszana i grabiona. Utrzymuje to ekosystem łąkowy i chroni przed sukcesją lasu. W tym roku pokosy siana można zobaczyć między innymi na Przysłopie Miętusim, Polanie Pisanej i Tomanowej.

Co u zwierząt? One również przygotowują się już do nadchodzącej zimy. Świstaki i niedźwiedzie intensywnie żerują gromadząc zapasy tłuszczu, który pozwoli im przetrwać długą zimę.

Lipiec i sierpień to czas godów saren. W czasie rui kozy odłączają się od stada (rudla) i łączą w pary z kozłami, które w tym czasie aktywnie bronią swojego terytorium przed innymi samcami. Sarnie „amory” można podglądać na polanach a nawet powyżej górnej granicy lasu. Już niedługo rozpocznie się rykowisko jeleni.